

Tomasz Jacek Lis

Polscy urzędnicy
wyższego szczebla
w Bośni
i Hercegowinie
w latach
1878-1918

Studium
prozopograficzne



*Polscy urzędnicy wyższego szczebla
w Bośni i Hercegowinie
w latach 1878-1918*

STUDIA
GALICYJSKIE



Tom 6

Tomasz Jacek Lis

*Polscy urzędnicy
wyższego szczebla
w Bośni i Hercegowinie
w latach 1878-1918*

Studium prozopograficzne

Kraków



FUNDACJA
SĄDECKA

© Copyright by Tomasz Jacek Lis, 2020
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ID <https://orcid.org/0000-0003-0188-5755>
✉ tomlis88@gmail.com

Recenzenci
dr hab. Władysław Stępniaś
prof. dr Damir Agičić

Redaktor naukowy serii
dr Adam Świątek

Redakcja
Edyta Wygonik-Barzyk

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Konsultacja językowa
Miłos Zecević

ISBN 978-83-8138-183-3 (druk)
ISBN 978-83-8138-186-4 (online, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381381864>

Na okładce wykorzystano zdjęcie: Członkowie Koła Polskiego w Sarajewie (1919).
Źródło: Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy,
Archiwum Historii Mówionej „Pamięć bydgoszczan” [brak sygn.],
Spuścizna Haliny Stasiak

Książkę wydano dzięki wsparciu Banku Spółdzielczego w Limanowej



Publikacja powstała przy wsparciu finansowym Fundacji Sądeckiej



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87
e-mail: akademicka@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI

Wykaz najważniejszych skrótów.....	7
Wstęp.....	9
Rozdział I. Struktura demograficzna i administracyjna Bośni i Hercegowiny w okresie austro-węgierskim	33
1.1. Struktura wyznaniowa w Bośni i Hercegowinie w okresie austro-węgierskim (1878- 1910).....	33
1.2. Ustrój administracyjny Bośni i Hercegowiny.....	42
1.3. Urzędnicy według rang i klas	63
Rozdział II. W służbie cywilnej austro-węgierskiej monarchii w Bośni i Hercegowinie.....	83
2.1. Potrzeby administracyjne Bośni.....	83
2.2. Przyczyny podejmowania pracy jako urzędnik w Bośni i Hercegowinie	103
2.3. Droga do bośniackiego urzędu.....	116
Rozdział III. Służba na bośniacko-hercegowińskiej ziemi.....	127
3.1. Regulacje prawne	127
3.2. Urzędnicza codzienność	149
Rozdział IV. Życie codzienne i aktywność społeczna polskich urzędników.....	167
4.1. Polacy w bośniacko-hercegowińskiej mozaice.....	171
4.2. Życie rodzinne	196
Rozdział V. Polacy na stanowiskach urzędniczych	215
5.1. Wymiar sprawiedliwości	221
5.2. Służba zdrowia.....	238
5.3. Urzędnicy administracji centralnej i lokalnej	254
5.4. Inne zawody	265
Epilog.....	271

Słownik	295
Przysięga	381
Bibliografia	383
Wykaz tabel, wykresów i rysunków.....	407
Spis ilustracji	409
Indeks osobowy	411
Indeks geograficzny.....	423
Summary	429

WYKAZ NAJWAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

ABH	–	Arhiv Bosne i Hercegovine
ABK	–	Arhiv Republike Srpske Banja Luka
AGSF	–	Archiwum Generalne Sióstr Felicjanek w Rzymie
AKJ	–	Akta Kongresu Jugosłowiańskiego
AMP	–	Archiwum Miasta Poznania
APP	–	Archiwum Państwowe w Poznaniu
APŁ, ARB	–	Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Rodziny Bartoszewiczów
ATJKr	–	Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie
AT-UAW/Jur.	–	Nat. – Universitätsarchiv Wien, Juristische Fakultät, Nationalien
BG	–	Gabinet Briefe
BJ	–	Biblioteka Jagiellońska
BUKWB,	–	Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Archiwum
AHM	–	Historii Mówionej „Pamięć bydgoszczan”
CAW	–	Centralne Archiwum Wojskowe
CS	–	<i>Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae 1850-1918</i>
GNZBiH	–	Glasnik zakona i naredaba za Bosnu i Hercegovinu
IAS	–	Istorijski Arhiv Sarajeva
HHSA	–	Haus Hof- und Staatarchiv
MNK	–	Muzeum Narodowe w Krakowie
PD	–	Personalni Dosje
PSB	–	<i>Polski słownik biograficzny</i>
ZFR	–	„Zbirka Fotografije i Razglednice” (Zbiór Fotografii i Pocztovek)
ZMF	–	Zajedničko ministarstvo finansija
ZVS	–	Rząd Krajowy Sarajewo
ДАЛО	–	Державний архів Львівської області

WSTĘP

Wybór tematu i jego uzasadnienie

Biurokracja stanowiła jeden z elementów, który w równie istotnym stopniu, jak wojsko, miał wpływ na rozwój nowożytnych państw w XIX w. Austria, która od czasów rządów Marii Teresy stała się narodem radców (*Hofratsnation*)¹, wydaje się doskonałym przykładem takiego właśnie kraju. Biurokracja nie tylko była najważniejszym elementem zarządzania krajem, ale w okresie schyłkowym pełniła również funkcję spoiwa łączącego wielonarodową monarchię. „Pierwszym urzędnikiem cesarstwa”² określano rządzącego monarchią przez kilkadziesiąt lat Franciszka Józefa I, który stanowił wzór dla rzeszy oficjeli z całej monarchii. Wstawał wcześniej rano i pracował cały dzień, osobiście podpisując dokumenty państwowe. Stąd też jego przydomek.

Administracja cywilna w Austro-Węgrzech stanowiła pomost łączący rząd z obywatelami. Bez względu na to, czy mowa o południowych rubieżach monarchii, czy też północnych, wszędzie tam urzędnik reprezentował dualistyczną monarchię. Nie zmieniło się to nawet wtedy, gdy poszczególne prowincje otrzymały autonomię, a w życiu publicznym język niemiecki był wypierany przez rodzime języki³. Gdy w drugiej połowie XIX w. nastąpiły zmiany⁴, które mocno antagonizowały narody zamieszkujące monarchię, administracja cywilna wciąż pozostawała gwarantem sprawnego zarządzania państwem.

¹ E. Bruckmüller, *Nation Österreich. Kulturelles Bewußtsein und gesellschaftlich-politische Prozesse*, Wien 1996, s. 206-215; por. M. E. Haider, *Im Streit um die österreichische Nation*, Wien 1998, s. 28-30.

² S. Grodziski, *Habsburgowie. Dzieje dynastii*, Kraków 2013, s. 268.

³ Było to efektem tzw. konstytucji grudniowej z 1867 r., która zmieniała kształt prawny Przedlitawii i Zalitawii, dając więcej swobody językowej Polakom i Czechom.

⁴ R. Kochnowski, *Przy Tobie, Najjaśniejszy Panie, stoimy i stać chcemy... Monarchia habsburska w polskiej myśli politycznej lat 1860-1914*, Kraków 2009, s. 125-136.

Nie inaczej było w Bośni i Hercegowinie, gdzie na skutek decyzji podjętych w Berlinie w 1878 r. władzę sprawowały Austro-Węgry. Po interwencji wojskowej, która siłą złamała opór części mieszkańców przeciwko nowym rządóm, rozpoczął się proces budowania struktur administracji w oparciu o austriackie wzory. Ze względu na braki kadrowe, o czym szczegółowo będzie w rozdziale II, postanowiono sięgnąć po urzędników z innych części monarchii, w tym z Galicji. Wśród tych osób udało mi się wyselekcjonować grupę 164 urzędników o polskiej orientacji narodowej, którzy osiągnęli w Bośni i Hercegowinie wyższe stanowiska (od VIII rangi wzwyż).

Warto przyjrzeć się tej grupie z kilku powodów. Przede wszystkim jest to jedyny przypadek w historii, kiedy tak duża liczba polskich urzędników została włączona w proces budowania administracji cywilnej obcego państwa, będącego dodatkowo pod władzą jednego z zaborców. W tym samym czasie, tj. na przełomie XIX i XX w. w zaborze pruskim administracja była praktycznie w rękach niemieckich, zwłaszcza wyższe stanowiska urzędnicze⁵. Nie inaczej było na terenach byłej Rzeczypospolitej wchodzącej w skład Imperium Rosyjskiego, gdzie po powstaniu styczniowym polscy urzędnicy byli systematycznie wymieniani na osoby pochodzenia rosyjskiego⁶. Porównywalną skalę, jeśli idzie o udział Polaków we władzy cywilnej administracyjnej, możemy znaleźć jedynie na Bukowinie⁷. Jednak teren ten przez długie lata był związany z Polakami, wielu z nich mieszkało tam od pokoleń, dlatego nie dziwi ich obecność jako urzędników.

Na tle innych zaborów Galicja jawi się jako jedyne miejsce, gdzie Polacy mogli realizować się jako urzędnicy cywilni, w tym również urzędnicy wyższego szczebla⁸. Taką opinię można znaleźć praktycznie we wszystkich podręcznikach historii, bez względu na to, czy mówimy o tytułach skierowanych do uczniów szkół podstawowych lub średnich, czy też do studentów. Obok Galicji, to właśnie Bośnia

⁵ Ch. Myschor, *Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznańskim 1871-1918*, Poznań 2014, s. 44-45. Warto jednak wskazać, że landraci nie byli wyłącznie narzędziem germanizacji, gdyż chcąc zadbać o swoją karierę, byli niejako skazani na współpracę z polskim ziemiaństwem. Zob. recenzję: Z. Zieliński, *Chrystian Myschor: Wyżsi urzędnicy pruskiej administracji prowincjonalnej w Poznańskim 1871-1918*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, 429 ss., *Oceny i omówienia*, „Przegląd Zachodni” 2014, nr 2, s. 301.

⁶ G. Smyk, *Administracja publiczna Królestwa Polskiego w latach 1864-1915*, Lublin 2011, s. 10-11.

⁷ M. Petraru, *Polacy na Bukowinie w latach 1775-1918. Z dziejów osadnictwa polskiego*, tłum. A. Kaźmierczak, Kraków 2004, s. 104.

⁸ O postawach Polaków wobec zaborców zob. *Między irredentą a kolaboracją. Polacy w czas zaborów wobec obcych władz i systemów politycznych*, red. S. Kalembka, N. Kasperek, Olsztyn 2001; *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborców*, red. S. Kalembka, N. Kasperek, Olsztyn 1999; *Między irredentą, lojalnością a kolaboracją. O suwerenność państwową i niezależność narodową (1795-1989)*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. XI.

i Hercegowina oraz Bukowina były krajami, gdzie Polacy w tak znacznej liczbie pełnili, czasem bardzo odpowiedzialne, funkcje administracyjne, jednocześnie nie tylko uważając się za przynależnych do polskiego kręgu kulturowego, ale także podkreślając publicznie swoją narodowość. W Bośni i Hercegowinie jedynym z wyrazów przynależności do polskiego kręgu kulturalnego było członkostwo w Sarajewskim Kole Polskim. Według moich obliczeń Polaków pełniących wyższe lub niższe funkcje urzędnicze w Bośni mogło być przez 40 lat austro-węgierskich rządów co najmniej 2 tys. Należy jednak ostrożnie podchodzić do tych przypuszczeń, gdyż dokładna liczba urzędników, wobec rozproszenia materiałów źródłowych, a także stanu ich zachowania, jest niemożliwa do oszacowania.

Oczywiście polscy lekarze, inżynierowie, profesorowie itd. byli obecni w różnych częściach Europy, świata⁹. Także na terenie austro-węgierskiej monarchii znajdowali zatrudnienie Polacy z Galicji, przede wszystkim w Austrii, gdzie np. pracowała grupa Polaków robiących kariery w tamtejszym sądownictwie¹⁰. Również w innych częściach Półwyspu Bałkańskiego nie brakowało wykształconych Polaków, np. w Serbii¹¹ czy Bułgarii¹². Żadna jednak z tych emigracji nie może się równać z grupą absolwentów uniwersytetów ze Lwowa, Krakowa, czasem też i z Wiednia, która podejmowała się pracy w administracji cywilnej w Bośni. Jej wyjątkowość polega na tym, że była to jedyna grupa urzędnicza, która w takiej liczbie i w stosunkowo krótkim czasie wyjechała z kraju, by wzmocnić austriacki korpus cywilny. Jest to wyjątkowy rodzaj migracji, posiadający własne, indywidualne cechy, których nie znajdziemy w żadnym innym miejscu, gdzie występowała polska inteligencja. Stanowiła unikatowe zjawisko zarówno ze względu na liczebność, jej charakter, jak i przede wszystkim rolę, jaką odegrała w Bośni i Hercegowinie. Warto przyrzeć się też tej grupie w kontekście jej działalności po opuszczeniu Półwyspu Bałkańskiego w latach 1919-1921.

Drugim bardzo istotnym powodem, dla którego podjąłem się zgłębienia niniejszego tematu, jest brak jakiegokolwiek opracowania, które choćby w minimal-

⁹ Zob. Ignacy Domeyko, *Obywatel świata*, red. Z. J. Ryn, Kraków 2002; D. Bartkowiak, Ernest Malinowski, *konstruktor kolei transandyjskiej*, Poznań 1996.

¹⁰ S. Grodziski, *Udział Polaków w centralnych organach austriackiej administracji sądowej*, [w:] *Polacy w Austrii. De Polonis Austriae incolis: materiały międzynarodowego symposium naukowego, które odbyło się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 20-22 maja 1975 r.*, red. A. Pilch, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Polonijne” 1976, z. 2, s. 183-184. O innych ścieżkach karier Polaków w Austrii: S. Grodziski, *Na drogach karier politycznych Polaków w Austrii*, [w:] *Austria – Polska. Z dziejów sąsiedztwa*, red. W. Leitsch, M. Wawrykowa, Warszawa–Wiedeń 1989, s. 171-189.

¹¹ S. Dragović, *Poljaci lekari u Srbiji u XIX veku*, [w:] *Sto godina polonistike u Srbiji*, red. G. Jovanović, Beograd 1996, s. 230-232.

¹² Z. Klejn, *Jak żyła polonia bułgarska na przełomie wieków*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1997, nr 1, s. 125-145.

nym stopniu wyjaśniałoby specyfikę i funkcjonowanie austro-węgierskiego aparatu urzędniczego w Bośni i Hercegowinie. Naturalnie biurokraci jako grupa społeczna pojawiali się w dyskusjach historycznych, nikt jednak z autorów zajmujących się modernizacją Bośni i Hercegowiny nie pokusił się o bardziej szczegółową analizę problemu. W najlepszym wypadku autorzy ograniczali się do podania liczb, które miały na celu opis rozrastania się aparatu biurokratycznego w tym kraju¹³. Uwaga ta dotyczy wszystkich badaczy zajmujących się historią Półwyspu Bałkańskiego w drugiej połowie XIX w., bez względu na ich pochodzenie narodowe, z badaczami południowosłowiańskimi, nie wyłączając ich spadkobierców z krajów wyrosłych na gruzach Jugosławii. Studium nie wyczerpuje tego tematu. Ma stanowić zaczątek do badań nad tym zagadnieniem. Moim zamiarem jest znalezienie odpowiedzi na pytania dotyczące pochodzenia stanowego, wykształcenia, statusu materialnego, a także ścieżek kariery polskich urzędników, którzy przez 40 lat budowali struktury państwowe w Bośni i Hercegowinie.

Cezury czasowe nie powinny budzić żadnej wątpliwości, gdyż praktycznie od początku utworzenia administracji cywilnej w Bośni i Hercegowinie, tj. od 1879 r., kiedy pojawili się pierwsi polscy urzędnicy, byli oni obecni w tamtejszym korpusie urzędniczym. Za datę końcową uznałem 1 listopada 1918 r., kiedy powstała Rada Narodowa dla Bośni i Hercegowiny. Jest to istotny fakt, gdyż po tej dacie niektórzy urzędnicy niższego szczebla awansowali z powodu częstych roszad, gdyż ich poprzednicy zatrudnieni przez austriackich zwierzchników nie chcieli lub nie mogli dalej pracować na rzecz nowych władz, dlatego kadrowe braki na wyższych szczeblach starano się uzupełnić nowymi urzędnikami. Co prawda ostatni z rozdziałów niniejszej pracy wykracza poza przyjęte cezury czasowe, uznałem jednak, że dużą wartość poznawczą dla tematu będą miały informacje o losie części z tych urzędników, którzy zdecydowali się opuścić Królestwo SHS na rzecz Rzeczypospolitej, gdzie również objęli posady w administracji cywilnej.

Cele pracy

Podstawowym celem pracy jest scharakteryzowanie grupy społecznej, którą stanowili Polacy zajmujący wyższe stanowiska administracyjne w austro-węgierskim aparacie urzędniczym w Bośni i Hercegowinie w latach 1878-1918. Bardzo ważne jest dla mnie również dokładne prześledzenie karier urzędników, w czym ma być pomocna metoda propozograficzna. Chciałbym przez pryzmat jednostki spojrzeć na całość tej grupy, jednak studium przypadku nie daje takich możliwości poznaw-

¹³ P. F. Sugar, *Industrialization of Bosnia-Herzegovina, 1878-1918*, Seattle 1964, s. 29.

czych, zwłaszcza że swoimi badaniami objąłem grupę bardzo różnorodną: sędziów, lekarzy, geodetów, urzędników administracyjnych itd. Tylko zebranie maksymalnie szczegółowych danych na temat wspomnianej grupy pozwala uzyskać wgląd w życie prywatne i zawodowe kadry urzędniczej w Bośni i Hercegowinie, szczególnie zatrudnionych tam Polaków.

Ponadto chciałbym odpowiedzieć na pytanie, co skłaniało młodych absolwentów w większości galicyjskich uniwersytetów do podejmowania pracy w tym egzotycznym z ich punktu widzenia kraju. A także: Czy istniała zależność między pochodzeniem stanowym a zajmowanymi stanowiskami? Jak wyglądały procesy akulturacji przedstawicieli polskiej inteligencji z miejscowymi Chorwatami, Serbami, muzułmanami? Wreszcie chciałbym dowiedzieć się, jakie stanowiska zajmowali Polacy, które zawody najliczniej reprezentowali, a gdzie nie byli prawie obecni.

Mam również nadzieję, że patrząc na 40 lat rządów austro-węgierskich w Bośni i Hercegowinie, uda mi się dołożyć swoją cegiełkę do dyskusji na temat oceny tych rządów właśnie z perspektywy aparatu urzędniczego, tego, w jaki sposób on funkcjonował, a także jaki skutek dla mieszkańców kraju miało jego wprowadzenie. Dotychczasowa dyskusja historyczna toczyła się zasadniczo na argumenty gospodarcze lub polityczne, ja chciałbym na te sprawy spojrzeć z punktu widzenia konkretnej grupy społecznej, tego, w jaki sposób się rozwijała i co jej obecność przyniosła.

Metodologia

Dwa podstawowe kryteria, jakie zostały przyjęte przy budowaniu bazy danych wspomnianej grupy, to polska przynależność narodowa, a także osiągnięcie stanowiska odpowiadającego przynajmniej VIII randze w dwunastostopniowej skali stosowanej w austro-węgierskiej administracji. Jak każde kryterium, także i to może stanowić pole do polemik. Dlaczego w pracy nie zdecydowałem się całościowo potraktować migracji inteligencji z Galicji, tj. zrezygnować z kryterium narodowego i zmienić je na kryterium terytorialne (Galicja)? Ma to związek przede wszystkim z charakterem niniejszej publikacji. Polska inteligencja urzędnicza w Bośni służy mi jako „papierek lakmusowy” – zarówno wtedy, gdy patrzę na nią jako na grupę społeczną, ze wszystkimi jej problemami wynikłymi ze zmian spowodowanych emigracją, jak i członków austro-węgierskiego korpusu urzędniczego w Bośni. Dokooptowanie do tego grona Rusinów i Żydów niedeklarujących się jako Polacy tylko w niewielkim stopniu rozszerzyłoby moje obserwacje związane z korpusem urzędniczym w Bośni, zaś zdecydowanie utrudniłoby studia nad tą grupą jako klasą społeczną. Badanie procesów asymilacji, przenikania, ścieżek kariery czy wreszcie poczucia narodowego byłoby niezwykle trudne, gdybym nie zajął się tylko jedną grupą narodową. Podobny problem w przypadku narodowości rusińskiej czy

żydowskiej wymaga osobnego, szczegółowego omówienia, na co nie mogłem sobie pozwolić. Być może w przyszłości zajmę się zbadaniem inteligencji rusińskiej, która choć mniej licznie, to jednak również brała czynny udział w umacnianiu rządów austro-węgierskich w Bośni i Hercegowinie – ale jest to temat na zupełnie inną pracę.

Chociaż w rozdziale IV poruszam kwestię poczucia narodowego badanej przeze mnie grupy, to jednak już teraz należy kilka słów poświęcić kryteriom, jakimi się kierowałem przy klasyfikowaniu urzędnika. Zagadnienia narodowe w XIX w. są tematem bardzo złożonym, dlatego też postanowiłem zastosować najprostsze kryterium. Jeżeli dana osoba w swoim formularzu – czy to w okresie studenckim, czy też późniejszym, ale do 1918 r. – określiła swoją narodowość jako polską, była przeze mnie traktowana jako Polak. Jeśli natomiast wpisała inną narodowość, to wówczas nie brałem jej pod uwagę. Niestety takiej komfortowej sytuacji nie miałem we wszystkich przypadkach. Oczywiście, jeśli ktoś należał do Koła Polskiego, należałoby zakładać, że czuł się on Polakiem. Podobnie było w przypadku osób, które opuściły Bośnię po I wojnie światowej i przenieśli się do Drugiej Rzeczypospolitej. O innych, jak np. Julian Olszewski, posiadam wyłącznie informacje, że posługiwali się na co dzień językiem polskim¹⁴, co niejako sugeruje, że byli oni Polakami. Każdy taki niejednoznaczny przypadek rozważałem, analizowałem, sprawdzałem, jednak zdaję sobie sprawę z ewentualnych omyłek, jakie mogły wyniknąć, tym bardziej że kilka osób znalazło się w mojej bazie danych niejako „na wyrost”, głównie za sprawą polsko brzmiącego nazwiska (Józef Wrzesiński czy Józef Hlebowicki). Kilku dziesięciu urzędników odrzuciłem, gdyż okazywali się Czechami (wielce pomocne okazały się badania Tomislava Krzyka¹⁵) lub Rusinami. Narodowość tych ostatnich ustalałem także według religii. Choć oczywiście zdaję sobie sprawę z istnienia grekokatolików o polskiej orientacji narodowej¹⁶, co więcej sam również trafiłem na kilka osób pracujących w Bośni, które w ten sposób się określały (np. lekarz Leon Zarzycki czy Jozefat Starkiewicz), to jednak mając wyłącznie informacje o przynależności do Kościoła grekokatolickiego, nie brałem takiej osoby pod uwagę w swoich badaniach propozograficznych, gdyż mimo wszystko więcej unitów uważało się za Rusinów niż Polaków – tym bardziej w latach 90. wieku XIX i na początku XX, kiedy termin „gente Rutheni, natione Poloni” zaczynał być traktowany jako anachronizm¹⁷. Podobnie było w przypadku Żydów. Jeśli już udało mi się ustalić, że dana osoba wywodziła się z Galicji, to na ogół również udawało mi się ustalić

¹⁴ Istorijski Arhiv Sarajeva, Statistički odjel Zemaljske vlade za BiH; Popis žiteljstva u Bosni i Hercegovini – Sarajevo 1910 [dalej: IAS, SUGO-2].

¹⁵ T. Krzyk, *Česi u Sarajevu 1878-2010. Arhivsko dokumentacijska istraživanja*, Sarajevo 2015.

¹⁶ Zob. A. Świątek, *Gente Rutheni, natione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014.

¹⁷ Idem, *Przypadek gente Rutheni, natione Poloni w Galicji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 144, z. 2, s. 316-318.

jej jednoznaczną deklarację narodową. Wątpliwości budzili u mnie jedynie synowie Ignacego Pordesa, Feliks i Zygmunt, gdyż obydwaj posługiwali się na co dzień językiem polskim¹⁸. Dopiero kwerenda w Archiwum Uniwersytetu w Wiedniu dała jednoznacznie negatywną odpowiedź co do ich polskiego poczucia narodowego¹⁹.

Skoro już o omyłkach mowa, to zdaję sobie sprawę, że niniejsza praca ich się nie ustrzegła. Wpływ na to ma zarówno prozopograficzny (a więc potrzeba wielu szczegółowych informacji) charakter badań, jakie zostały przeprowadzone, jak i przede wszystkim stan zachowanych źródeł. Większość prac dotycząca biurokracji bazuje na materiałach archiwalnych, głównie teczkach urzędniczych, z których można dowiedzieć się szczegółów na temat przebiegu kariery urzędników, ich pochodzenia, ukończonych studiów itd²⁰. W przypadku urzędników pracujących w Bośni i Hercegowinie udało mi się ustalić ledwie nieco ponad 30 niepełnych teczek urzędniczych w Archiwum Państwowym w Sarajewie. Ku mojemu rozczarowaniu kwerenda w archiwach wiedeńskich (Österreichisches Staatsarchiv) również nie przyniosła żadnych dodatkowych odkryć w tej materii. Taki stan rzeczy ma związek przede wszystkim z tym, że większość urzędników, opuszczając Bośnię, zabierała ze sobą swoje dokumenty, co widać doskonale w przypadku spuścizn Karola Windakiewicza²¹ czy Józefa Wyroda²² – ich dokumenty zachowały się w krakowskich archiwach. Ponadto do dekompletacji zasobu spuścizny po Biurze ds. Bośniackich działającym przy Wspólnym Ministerstwie Finansów, a także po Rządzie Krajowym mogło przyczynić się, iż ta spuścizna po II wojnie światowej została przeniesiona z Wiednia do Sarajewa²³. Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę na pożar w 2014 r. Archiwum Państwowego w Bośni i Hercegowinie, wówczas częściowemu zniszczeniu uległ zbiór dokumentów właśnie z okresu austro-węgierskiego.

Dlatego też pracę nad omawianym problemem rozpocząłem od analizy schematyzmów bośniacko-hercegowińskich: dostępny ledwie w kilku egzemplarzach *Bosnischer Beamtes-Almanach* (wychodzący od ok. 1900 r.), *Bosanski glasnik* (najbardziej obszerny, mający swój pierwszy numer w 1898 r.), *Hof- und Staats-Handbuch der Österreichisch-Ungarischen Monarchie* (wychodzący dla Bośni od 1891 r.) i najstarszy z nich *Kalendar Bošnjak* (pierwszy numer ukazał się w 1884 r.). Tylko w taki sposób byłem w stanie zarówno wyselekcjonować potencjalne osoby, których tożsamość następnie ustalałem, jak też prześledzić ich drogę kariery. Jednak, jak widać, pierwszy ze schematyzmów pojawił się dopiero pięć lat po powołaniu do

¹⁸ IAS, SUGO-2, Feliks Pordes.

¹⁹ Universitätsarchiv Wien, Juristische Fakultät, Nationalien 1895/1896, Pordes Sigmunt, sygn. 269.

²⁰ Zob. Ch. Mysch or, *Wyżsi urzędnicy...*, s. 25-26.

²¹ Biblioteka Jagiellońska, Sekcja Rękopisów [dalej: BJ, rkps], sygn. 136/1, 137/1, 138/1, Spuścizna Karola Windakiewicza.

²² Archiwum Narodowe w Krakowie, Papiery Józefa Wyroda, sygn. 29/645/317.

²³ *Vodič Arhiva Bosne i Hercegovine*, red. S. Klarić, Sarajevo 1987, s. 20-21.

życia administracji cywilnej w Bośni i Hercegowinie. Powstałe więc luki starałem się wypełnić na podstawie informacji z czasopism, takich jak: „Bosansko-hercegovacke novine”, a następnie „Sarajevski list”, gdzie w kolumnie „Zvanično” pojawiały się informacje na temat mianowanych urzędników.

Początkowo zwracałem uwagę na urzędników o polsko brzmiących nazwiskach, podobnie jak Krzysztof Wrocławski, który tą właśnie metodą selekcjonował Polaków do swojej pracy *Polacy w Bośni, Polacy o Bośni*²⁴. Problemem okazała się nie tylko różnorodność onomastyczna nazwisk Polaków pracujących w administracji austro-węgierskiej w Bośni, ale również ich pisownia. W schematyzmach bośniackich zarówno imiona, jak i nazwiska były kroatyzowane, zaś w austriackich – zniemczane. Przez to „Bronisław” bywał „Branislavem”, zaś imię „Władysław” mogło być zapisane jako „Ladislau” lub „Ladislav”. „Henryk” czasem bywał zapisywany jako „Hinko”, a czasem jako „Henrik”. Nie inaczej było z nazwiskami: nadwiślański „Nowak” pisany bywał jako „Novak”, „Miller” jako „Müller”. Dlatego, gdy trafiały mi się osoby takie, jak Fryderyk Wolff czy Engelbert Gokiert, sprawa mocno się komplikowała. Stąd w drugiej kolejności, po ustaleniu wszystkich urzędników o polsko brzmiących nazwiskach, przeszedłem do analizy osób, których nazwiska nie wskazywały na polskie korzenie. Przede wszystkim takich osób szukałem wśród sędziów, lekarzy, starostów, a także urzędników zajmujących stanowiska ministerialne.

Do ustalenia tożsamości urzędników posłużyły mi przede wszystkim archiwalia, a także słowniki, tylko w pojedynczych przypadkach posłużyłem się literaturą. Wśród słowników na szczególne uznanie zasługuje ośmiotomowy *Corpus studiorum Universitatis Iagellonicae*, w którym zostały zawarte najważniejsze z punktu widzenia opracowywanego przeze mnie tematu informacje na temat ukończonego przez urzędnika kierunku studiów, miejsca i daty jego urodzenia, pochodzenia itd. Dzięki temu udało mi się uniknąć żmudnej pracy w Archiwum UJ, choć wyniki uzyskane z lektury słownika skonfrontowałem ze źródłami, nie tylko z archiwum uniwersyteckiego, dzięki czemu udało mi się wyłapać kilka błędów. W niczym to jednak nie ujmuje temu doskonałemu słownikowi. W takiej komfortowej sytuacji niestety nie byłem, jeśli idzie o absolwentów Uniwersytetu Lwowskiego. Dlatego też w celu ustalenia tożsamości interesujących mnie osób odbyłem kwerendę w Archiwum Państwowym Obwodu Lwowskiego we Lwowie (ДАЛЮ). Niestety, w przeciwieństwie do Uniwersytetu Jagiellońskiego, nie zachowały się tam kompletne formularze studenckie, a jedynie księgi wpisanych na dane zajęcia studentów²⁵. Niemniej jednak nawet i ten materiał okazał się dla mnie pomocny, chociaż aż do

²⁴ *Polacy w Bośni, Polacy o Bośni. Przewodnik bibliograficzny z komentarzami*, red. K. Wrocławski, N. Różycki, M. Bogusławska, Warszawa 2003.

²⁵ J. Wołczański, *Inwentarz akt wydziałów i studiów Uniwersytetu Jana Koranowicza we Lwowie do roku 1939*, t. III, Kraków 2010, s. 8-9.

lat 80. XIX w. w rubrykach nie pojawiała się informacja o narodowości studenta, a jedynie o wyznawanej przez niego religii. Brakujące dane starałem się uzupełnić informacjami z innych archiwów w Polsce i za granicą, przede wszystkim w Bośni i Hercegowinie.

Wiem, że powyższa metodologia niesie ze sobą spore ryzyko pominięcia niektórych osób, zwłaszcza Żydów lub spolonizowanych potomków rodzin austriackich czy niemieckich z Galicji. Jednak, wobec trudności w uzyskaniu materiału źródłowego, o czym poniżej, wydaje mi się, że uzyskane wyniki są co najmniej zadowalające. Uzyskałem informacje o 164 urzędnikach wyższego szczebla, ich szczegółowej ścieżce kariery, możliwie najdokładniej odwzorowanej na podstawie schematyzmów, jak i prasy. Dla większości z nich udało mi się ustalić, gdzie i kiedy się urodzili, z jakich kręgów społecznych się wywodzili, gdzie studiowali itd. Dzięki temu byłem w stanie uzyskać wiarygodny obraz tej grupy społecznej. Nawet fakt pominięcia kilku czy kilkunastu urzędników, który dopuszczam jako ewentualny błąd zastosowanej metodologii, nie wpłynie znacząco na uzyskane wyniki.

Prozopografia

Całość uzyskanych danych ująłem w sposób prozopograficzny. Formularze dla poszczególnych urzędników zostały zamieszczone na końcu pracy jako *Prozopografia*, zaś analiza materiałów źródłowych w postaci wykresów i tabel została zaprezentowana w pracy. Prozopografia jako metoda historyczna doskonale pasuje do badania dziejów administracji i elit urzędniczych²⁶. Ze względu na temat pracy utworzyłem specjalny formularz, dzięki któremu otrzymałem wszystkie najważniejsze dla mnie informacje dotyczące danego urzędnika. W pierwszej rubryce znalazły się dane osobowe biurokraty: personalia, data i miejsce urodzenia, wyznanie, zawód ojca, pochodzenie, a także informacje na temat tego, czy dany urzędnik był żonaty i czy posiadał potomstwo.

Urzędnicy, których personalia znalazły się w mojej pracy, najczęściej byli rzymskimi katolikami. Oprócz nich największą grupę tworzą osoby wyznające judaizm. Ponadto są również unicy, a także Ormianie należący do Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego. Wśród osób, których personalia podaję w aneksie prozopograficznym, nie ma natomiast żadnych ewangelików czy protestantów, jest natomiast jedna osoba prawosławna.

Dużym problemem metodologicznym okazała się rubryka z informacjami na temat pochodzenia urzędnika. Na potrzeby niniejszej pracy postanowiłem ograni-

²⁶ Ł. T. Sroka, *Żydzi w Krakowie. Studium o elicie miasta 1850-1918*, Kraków 2008, s. 6.

czyć pochodzenie stanowe do pięciu grup, do których włączyłem każdego z urzędników (o ile oczywiście posiadałem takie informacje): szlachta, mieszczaństwo, chłopstwo, a także osoby o pochodzeniu robotniczym i urzędniczym. Zdaję sobie sprawę, że klasyfikacja ta ma charakter subiektywny. Można dyskutować, czy urodzonego w Warszawie Bolesława Marcoina, którego ojciec był urzędnikiem, lepiej sklasyfikować jako mieszczanina czy może osobę o pochodzeniu urzędniczym. Z reguły, jeśli ktoś urodził się i wychowywał w mieście, to był mieszczaninem, natomiast jeśli urodził się na wsi, a jego ojciec był urzędnikiem, to klasyfikowałem pochodzenie takiej osoby jako urzędnicze. Jeśli natomiast ktoś urodził się w mieście, a ojciec był urzędnikiem, to wówczas klasyfikowałem taką osobę jako wywodzącą się ze stanu urzędniczego. W przypadku Jana Rośkiewicza, którego ojciec był urzędnikiem o korzeniach szlacheckich, zdecydowałem się jednak uznać jego herbowe pochodzenie za bardziej istotne niż pełniona przez jego ojca funkcja. W innym budzącym kontrowersje przypadku – Romualda Lelka – potraktowałem jego pochodzenie jako robotnicze, gdyż jego ojciec, będąc służącym, zarabiał na życie, pracując fizycznie. Dlatego jako rzemieślników sklasyfikowałem też ojców innych osób, którzy zarabiali np. jako tkacz. Podział na te pięć klas ma służyć wyłącznie nadaniu jakiegoś ogólnego rysu tejże grupie, gdyż – jak wiadomo – środowisko domowe miało bardzo istotne znaczenie, dlatego ważne jest określenie, czy urzędnik miał korzenie chłopskie, czy też szlacheckie. Jednakże celem pracy nie jest szczegółowa analiza pochodzenia stanowego urzędników jako grupy społecznej, dlatego zdecydowałem się na rozwiązanie kompromisowe, z którego niedoskonałości zdaję sobie sprawę.

W części dotyczącej wykształcenia zwróciłem uwagę na odbyte przez urzędników studia, pominąłem natomiast informacje dotyczące szkoły średniej, gdyż nie uważam, by miały one jakieś znaczenie, zwłaszcza że większość reprezentantów elity urzędniczej, którą poddałem badaniom, studiowała. Ostatnia rubryka jest według mnie najważniejsza, gdyż prezentuje ona ścieżkę kariery danego urzędnika. Możemy się z niej dowiedzieć, w jakim urzędzie był on zatrudniony, na jakim stanowisku, w jakim mieście, jak długo pracował na danej posadzie lub w określonym miejscu, a także w jakiej randze wówczas służył. Większość danych dotyczących ścieżki zawodowej urzędnika została pozyskana dzięki analizie schematyzmów, a także z informacji prasowych. Często urzędnicy otrzymywali awans w roku poprzedzającym wydanie schematyzmu. Nie było to jednak regułą, dlatego data rozpoczęcia pracy w nowym miejscu lub w nowej randze jest podana według tego, co jest zamieszczone w schematyzmie. Nieco inaczej wygląda sprawa przybycia do Bośni, gdyż, by nazwisko danego urzędnika pojawiło się w schematyzmie, musiał być on już zatrudniony. Dlatego jeśli urzędnik pojawia się w schematyzmie np. w 1887 r., to z reguły oznacza, że przybył on do Bośni w 1886.

Tak, jak wspominałem wyżej, dane prozopograficzne nie są kompletne, jednakże wobec materiału, jaki udało mi się zebrać, w 95% dysponuję informacjami na

temat służby w Bośni. Tylko wobec urzędników służących przed 1884 r. zdarzają się luki. Ponadto dopiero w 1885 r. *Kalendar Bošnjak* umieścił informacje na temat pracowników sądów obwodowych.

Prozopografia, choć swoimi korzeniami sięga końca XIX w.²⁷, na długie lata została zapomniana przez światową historiografię. Przypomniano sobie o niej dopiero w drugiej połowie XX w.²⁸ W Polsce zaś jej popularność zaczęła się na dobre jeszcze później, bo dopiero na początku XXI w. Nad Wisłą metoda ta była najczęściej wykorzystywana do badań nad elitami w starożytności²⁹ i średniowieczu³⁰. Coraz częściej jednak swoją uwagę na zalety, jakie ze sobą niesie, zwracają historycy późniejszych epok³¹. W polskiej historiografii przyjęło się, bez względu na epokę, że prozopografia najlepiej sprawdza się przy badaniu elit kościelnych. Zarówno wspomniane monografie średniowieczne, jak i nowożytne, a także opracowania dotyczące historii współczesnej od XIX do XX w. w większości skupiają się na wyselekcjonowanej grupie duchownych³². Tym bardziej dziwi, że nikt wcześniej nie zdecydował się zastosować tej metody do badań nad urzędnikami w XIX w., zwłaszcza że polscy naukowcy mają spory dorobek w badaniach nad elitami urzędniczymi we wcześniejszych wiekach³³. Dla urzędników w XIX stuleciu znamiona takie nosi wspomniana wyżej praca Christiana Myschora, jednak przez brak formularza nie jest ona klasyczną pozycją, którą moglibyśmy określić jako prozopograficzną. Być

²⁷ *Prosopographia Imperii Romani Saec.*, t. 1-3, red. E. Klebs, H. Dessau, P. von Rohden, Berlin 1897-1898.

²⁸ *Prosopography Approaches and Applications. A Handbook*, [red. K. S. B., Keats-Rohan], Oxford 2007, s. 10-16.

²⁹ Sz. Olszaniec, *Prosopographical Studies on the Court Elite in the Roman Empire (4th Century AD)*, Toruń 2013; J. Zając, *Wyzwolenicy w antycznej Brixii. Studium prozopograficzne (I – I. poł. III w. n.e.)*, Toruń 2000.

³⁰ A. Radziwiński, *Prałaci i kanonicy kapituły katedralnej plockiej w XIV i I poł. XV w. Studium prozopograficzne*, t. 1: *Prałaci*, Toruń 1991, t. 2: *Kanonicy*, Toruń 1993; R. Krajniak, *Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży do 1466 roku. Studium prozopograficzne*, Toruń 2013; M. Sumowski, *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu. Studium prozopograficzne*, Toruń 2012; S. Jujeczka, *Duchowni średniowiecznej Legnicy. Studium prozopograficzne nad klerem diecezjalnym*, Legnica 2006; M. Dorna, *Bracia zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1228-1309. Studium prozopograficzne nad klerem diecezjalnym*, Poznań 2004.

³¹ K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999; J. Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2010; T. Nowicki, *Plebani archidiakonatu pomorskiego w XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Lublin 2008.

³² A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525-1821*, Olsztyn 2000; R. Prajs, *Administracja diecezjalna w Królestwie Polskim w latach 1864-1918. Studium prozopograficzne*, Lublin 2012.

³³ E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981; S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław-Warszawa 1990; K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996.

może dlatego, że autor wziął pod uwagę ponad 600 urzędników stanowiących elitę urzędniczą w rejencji poznańskiej. Zaprezentowanie formularza dla każdego z nich mogłoby utrudnić odbiór tej znakomitej publikacji.

Dlatego wydaje się, że prozopografia pozwala w szerszym ujęciu spojrzeć zwłaszcza na elity urzędnicze lub polityczne³⁴. Warto wymienić kilka pozycji książkowych wykorzystujących tę metodę odnoszących się do historii Polski: praca Idesbalda Goddeerisa, *La Grande Émigration polonaise en Belgique (1831-1870). Élités et masses en exil à l'époque romantique* (Frankfurt am Main 2013), który zastosował metodę prozopograficzną do badań nad polską emigracją w Belgii; praca Michaela Morysa-Twarowskiego, *Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918. Studium prozopograficzne*³⁵, stanowiąca klasyczny przykład wykorzystania prozopografii do badań nad elitą urzędniczą, również tą lokalną. Tego z kolei nie można powiedzieć o pracy Nives Rumenjak, *Politička društvena elita Srba u Hrvatskoj potkraj 19. stoljeća. Uspon i pad Srpskoga kluba* (Zagreb 2005), w której autorka przeprowadziła szczegółową analizę problemu, jednakże ze względu na liczebność próbki (ponad 600 osób) nie zdecydowała się na stworzenie klasycznego formularza.

Źródła

Jak wspomniałem, punkt wyjścia do moich badań stanowiły źródła drukowane – schematyzmy. Materiał ten był wielokrotnie wykorzystywany do badań nad losami urzędników³⁶. Jest to źródło obiektywne, a przez to wiarygodne, co podkreśla znawczyni tematu Henryka Kramarz³⁷. Nie inaczej jest w przypadku schematyzmów bośniacko-hercegowińskich, na których podstawie ustaliłem ścieżki kariery badanej grupy. Jak już wspomniałem, luki uzupełniałem kwerendami w prasie, w której również znajdowały się rubryki informujące o zatrudnieniu, przeniesieniu bądź awansie danego urzędnika. Wykorzystanie prasy było również dla mnie istotne w kontekście dyskusji, jakie pojawiały się w środowisku urzędowym zarówno w Galicji, jak i w Bośni i Hercegowinie. Dlatego wielokrotnie powoływałem się na czasopisma

³⁴ L. Stone, *Prosopography*, „Daedalus” 1971, nr 100, s. 46-47.

³⁵ M. Morys-Twarowski, *Wójtowie na Śląsku Cieszyńskim 1864-1918. Studium prozopograficzne*, t. 1-3, Kraków 2018.

³⁶ H. Kramarz, „Schematyzmy galicyjskie” (1776-1914) jako c. k. rocznik sprawozdawczy dotyczący obsady kadrowej władz, urzędów, towarzystw i instytucji, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2007, t. 10, z. 1, s. 7.

³⁷ Eadem, „Schematyzmy galicyjskie” jako źródło historyczne, „Studia Historyczne” 1982, R. 25, z. 1, s. 27-48; eadem, *Jeszcze w sprawie „Schematyzmów galicyjskich”*, „Studia Historyczne” 1985, R. 28, z. 4, s. 633-635.

skierowane do społeczności urzędniczej w Galicji, takie jak „Urzędnik”³⁸, „Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem”³⁹, „Głos Urzędniczy”⁴⁰, „Reforma Urzędnicza”⁴¹, a także w Bośni i Hercegowinie, gdzie wychodziło jedyne mi znane tego typu czasopismo będące organem prasowym Towarzystwa Urzędniczego z siedzibą w Sarajewie „Činovnički list”⁴², którego kilkanaście numerów odnalazłem w Muzeum Krajowym Bośni i Hercegowiny. Całość uzupełnia prasa codzienna zarówno z Galicji, jak i z Bośni, przede wszystkim: „Nowa Reforma”, „Czas”, „Gazeta Lwowska”, a także „Gazeta Narodowa”, zaś z bośniackich „Sarajevski list” i „Bosnische Post”⁴³. Oprócz tego prasa satyryczna („Djabeł”) i literacka („Nada”, „Osvit”), a także naukowa: „Przegląd Lekarski”, „Glasnik Zemaljskog muzeja”.

Całość źródeł drukowanych uzupełniają dokumenty o charakterze prawnym. Przede wszystkim zbiór praw i zarządzeń wydawany w formie roczników pt. „Glasnik zakona i naredaba za Bosnu i Hercegovinu”, którego przypisy posłużyły mi do zaprezentowania sytuacji socjalnej urzędników, a także zmian, jakie zachodziły w prawie na przestrzeni kilkudziesięciu lat rządów austriackich w Bośni, w zależności od pełnionych funkcji urzędniczych. Ponadto wydawany w Wiedniu od 1907 r. biuletyn sprawozdawczy „Bericht über die Verwaltung von Bosnien und der Hercegovina”, gdzie znalazłem informacje na temat liczby urzędników, z uwzględnieniem narodowości, zatrudnionych w Bośni w służbie cywilnej od 1906 do 1916 r.

Nie mniej ważne niż źródła drukowane były dla mnie materiały archiwalne. Zanim jednak przejdę do zaprezentowania wyników kwerend, kilka słów muszę poświęcić trudnościom, jakie sprawia opracowywanie takiego tematu. Przede wszystkim materiał archiwalny dotyczący polskich urzędników w Bośni i Hercegowinie jest bardzo rozproszony – ze względu na to, że urzędnicy studiowali w Galicji, następnie przenosili się do Bośni, którą w znacznej części opuścili albo w czasie I wojny światowej, albo przede wszystkim zaraz po jej zakończeniu. Można je znaleźć nie tylko w Bośni czy w Chorwacji, ale także na Ukrainie i przede wszystkim w Polsce. Tutaj jednak sprawa się komplikuje, gdyż po I wojnie światowej urzędnicy polscy z Bośni podejmowali pracę praktycznie w całym kraju. Dlatego dokumenty, korespondencję, wspomnienia, a także innego rodzaju źródła możemy znaleźć

³⁸ „Urzędnik: czasopismo poświęcone sprawom urzędników wszelkich zawodów”, 1879-1880, wydawany w Przemyśle.

³⁹ „Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem: dwutygodnik poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów”, 1881-1887, wydawany we Lwowie.

⁴⁰ „Głos Urzędniczy. Organ «Związku Ekonomicznego» urzędników, profesorów i nauczycieli”, 1908-1914, wydawany przez Związek Ekonomiczny Urzędników, Profesorów i Nauczycieli w Krakowie.

⁴¹ „Reforma Urzędnicza: pismo poświęcone sprawom urzędników państwowych”, 1908-1913, wydawane w Krakowie.

⁴² „Činovnički list: organ za ukupne interese činovništva”, 1908-1914, wydawany w Sarajewie.

⁴³ „Bosnische Post. Organ für Politik und Volkswirtschaft”, 1884-1918, wydawany w Sarajewie.

praktycznie w każdym miejscu, od małopolskiej Limanowej aż do leżącego na północy Gdańska.

Kwerendy niezbędne do napisania niniejszej dysertacji odbyłem kilkukrotnie w Bośni i Hercegowinie⁴⁴. W Archiwum Państwowym Bośni i Hercegowiny (Arhiv Bosne i Hercegovine) najbardziej wartościowe okazały się dla mnie zbiory Rządu Krajowego (ZVS), które uzupełniłem dokumentami Biura ds. Bośniackich działającego przy Wspólnym Ministerstwie Finansów (ZMF). Ponadto udało mi się uzyskać niezwykle wartościowe teczki urzędnicze ze zbiorów Personalni Dosje (PD), a także formularze osobowe sędziów Sądu Najwyższego (Vrhovni sud). Znalazłem też interesującą korespondencję między kolejnymi Wspólnymi Ministrami Finansów a urzędnikami w zbiorach Gabinet Briefe (GB). Zbiór ten jednak, podobnie jak dossier urzędników, został w poważnym stopniu uszkodzony w trakcie wspomnianego pożaru w 2014 r. W stolicy Bośni bardzo wiele materiałów udało mi się uzyskać w Archiwum Historii Bośni i Hercegowiny (Historijski Arhiv Sarajeva), gdzie korzystałem głównie ze spuścizn rodzinnych, m.in. Jelicy Belović-Bernadzikowskiej, Juliusza Olszewskiego, Frana Ilešicia. Dzięki uprzejmości Almiry Alibašić miałem możliwość przejrzeć wyniki pracy jej i jej kolegów – zespołu, który zajął się opracowaniem spisu domostw i ich właścicieli w Sarajewie z 1910 r. (Statistički odjel Zemaljske vlade za BiH; Popis žiteljstva u Bosni i Hercegovini – Sarajevo 1910 – SUGO 2). Rozczarowująca była dla mnie kwerenda w Archiwum Republiki Serbskiej w Banja Luce (Архив Републике Српске), gdzie udało mi się jedynie znaleźć liczący sobie kilkanaście kart pamiętnik Artura Burdy⁴⁵.

Z odbytych kwerend zagranicznych, poza Bośnią, najwięcej materiałów udało mi się znaleźć w Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego (Державний архів Львівської області), gdzie – jak wspomniałem – znajdują się materiały dotyczące studentów Uniwersytetu Lwowskiego. Ponadto prowadziłem kwerendy w Państwowym Archiwum Ukrainy we Lwowie (Державної архівної служби України), gdzie znajduje się pełna spuścizna lwowskiego oddziału Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego, a także w oddziale rękopisów Львівський національний університет імені Івана Франка i Львівська національна наукова бібліотека України імені Василя Стефаника. Niestety poza ДАЛО i ДАСУ rezultaty kwerend nie były zadowalające. Podobne rozczarowanie spotkało mnie w Wiedniu, gdzie w Archiwum Państwowym (Österreichisches Staatsarchiv) udało mi się znaleźć ledwie kilka materiałów odnoszących się głównie do spraw czeskich. Kwerenda w Chorwackim Państwowym Archiwum (Hrvatski državni arhiv) w Zagrzebiu, a także Oddziale Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Zagrzebiu przyniosła mi sporo informacji

⁴⁴ O polonikach w archiwach także Bośni i Hercegowiny zob. W. Stępnia, *Archiwa Jugosławii i polonika w ich zasobie*, „Archeion” 1988, t. 84, s. 185-204.

⁴⁵ Arhiv Republike Srpske Banja Luka [dalej: ABK], sygn. 209-MG-IV/135, Artur Burda, „Dolazak Viktora Burde u Bosansku Krajnu i podizanje ribnjaka u Saničanima i Bardači”.

na temat Towarzystwa Polsko-Jugosłowiańskiego założonego w stolicy Chorwacji w 1922 r., a także korespondencję kilku Polaków z Bośni z Chorwatami (Henryka Glücka i Józefa Ilnickiego).

Bardzo ważnym źródłem do ustalenia stosunków między polskimi urzędnikami a kolonistami z Galicji okazała się korespondencja i wspomnienia s. Leonardy Odżywolskiej ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek, która w latach 1903-1904 odbyła misję duszpasterską w polskiej wiosce Nowy Martyniec. Korespondencję tę otrzymałem z Watykanu, z Archiwum Generalnego Zgromadzenia Sióstr Felicjanek w Rzymie.

Z krajowych miejsc kwerend na największą uwagę zasługuje Oddział Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie udało mi się znaleźć bardzo wiele materiałów rękopiśmiennych osób, które wyjechały do Bośni lub ich potomków, gdyż osoby, które wróciły do Galicji jeszcze przed 1918 r. najczęściej mieszkaly w Krakowie (np. Karol Windakiewicz, Romuald Lam, Władysław Nieć, rodzina Irzykowskich). Oprócz Biblioteki Jagiellońskiej, przeprowadziłem kwerendy także w Muzeum Narodowym, skąd pochodzi korespondencja Pawła Sapiehy w Oddziale Rękopisów Archiwum PAU i PAN w Krakowie, a także w Archiwum Narodowym w Krakowie. Ponadto, udało mi się również wykorzystać bogatą korespondencją jezuitę o. Marcina Czermińskiego, wielokrotnie odwiedzającego Bośnię, która to korespondencja znajduje się w Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie.

Po I wojnie światowej urzędnicy, którzy opuścili Półwysep Bałkański, najczęściej osiedlali się na północy Polski, gdyż tam było najwięcej pracy dla urzędników, którzy nie tylko znali niemiecki, ale również posiadali doświadczenie w pracy administracyjnej. Dlatego też niegdysiejszy zabór pruski zaludnił się przybyszami z Galicji, a także z Bośni, skąd rekrutowało się sporo osób zatrudnionych w sądach, urzędach wojewódzkich itd. Bardzo wiele osób osiadło w Poznaniu, gdzie w tamtejszym Archiwum Państwowym mieści się spuścizna poznańskiego oddziału Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej, w której działania zaangażowane były osoby urodzone lub wychowane w Bośni i Hercegowinie. Ponadto znalazłem w tamtejszym spisie mieszkańców wielu urzędników z Bośni, którzy osiedlili się w poznańskim. Z kolei w bydgoskiej bibliotece uniwersyteckiej w oddziale „Pamięć bydgoszczan” znajduje się spuścizna Haliny Stasiak (w tym pamiętnik jej matki), której dziadek organizował powroty Polaków z Królestwa SHS.

Całość bogatego materiału źródłowego uzupełniają wspomnienia i pamiętniki, których niestety nie jest zbyt wiele. Do najważniejszych należą wspomnienia: Teodory Krajewskiej⁴⁶, Bronisławy Prašek-Całczyńskiej⁴⁷, Teodora Kasparka⁴⁸, Jana

⁴⁶ T. Krajewska, *Pamiętnik*, oprac. B. Czajeczka, Kraków 1989.

⁴⁷ B. Prašek-Całczyńska, *Memoari jedne liječnice*, oprac. N. Popović, S. Marić, Zagreb 2005.

⁴⁸ T. Kasperek, *Bośnia a emigracja galicyjska*, Lwów 1903.

Stanisława Mieroszewskiego⁴⁹, s. Leonardy Odrzywolskiej i Jelicy Belović-Bernadzikowskiej⁵⁰. Autorzy ci od półtora roku do nawet kilkudziesięciu lat mieszkali i pracowali w Bośni. Nie mniejsze znaczenie mają wspomnienia osób z tzw. drugiego pokolenia, urodzonych lub wychowanych w Bośni i Hercegowinie, takich jak: Adam Ferens⁵¹, Izabella Trajtler⁵², Władysław Lam⁵³ czy Tadeusz Lubaczewski⁵⁴. Z pewnością dużo więcej osób spisywało swoje wspomnienia, większość tego materiału uległa jednak zniszczeniu, tak jak dziennik, który od dzieciństwa prowadziła Zofia Kawecka, zniszczony przez autorkę w listopadzie 1939 r.⁵⁵ Wiadomo również, że II wojna światowa pochłonęła zeszyty z notatkami prowadzonymi przez Teodorę Krajewską, których kompilacją jest jej pamiętnik⁵⁶.

Dodatkowo uzupełnieniem źródeł narracyjnych są tzw. *putopisi*, wspomnienia podróżników lub osób, które na krótki czas znalazły się w Bośni (np. Jan Magiera⁵⁷, Stanisław Bełza⁵⁸, Marcin Czermiński⁵⁹). Choć prezentują one wysoką wartość poznawczą, to należy je traktować zdecydowanie bardziej krytycznie niż spostrzeżenia osób, które na co dzień mieszkaly w Bośni, gdyż ich opinie często są bardziej efektem recepcji stereotypu niż własnych obserwacji. Nie udało mi się natomiast odnaleźć żadnych pamiętników oficjeli, nie wspominając o dziennikach pracowników sądów, inżynierów, a także urzędników niższego szczebla. By uzupełnić te braki, sięgnąłem po pamiętniki urzędników innych narodowości pracujących w Bośni i Hercegowinie⁶⁰, których autorzy, chociaż niewiele mieli wspólnego z Polakami, to jednak w tym samym okresie zajmowali stanowiska w austro-węgierskim aparacie urzędniczym. Posiłkowałem się również pamiętnikami urzędników galicyjskich⁶¹ lub członków ich rodzin⁶² – te służyły mi jako materiał porównawczy.

⁴⁹ BJ, rkps, sygn. 9680/IV, Spuścizna Jana Stanisława Mieroszewskiego, Z pobytu w Bośni.

⁵⁰ IAS, sygn. 0-BJ-86, Zbirka J. Belović-Bernadzikovskiej, Memoari.

⁵¹ BJ, rkps, sygn. 45/68, Spuścizna Adama Ferensa, Na fali wspomnień.

⁵² Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Archiwum Historii Mówionej „Pamięć bydgoszczan” [dalej: BUKWB, AHM], Spuścizna Haliny Stasiak, Zapiski Izabelli Dębickiej (z d. Trajtler), [brak sygn.].

⁵³ W. Lam, *Miasteczko nad Neretwą*, Gdańsk 1973; i d e m, *Światła i cienie*, Gdańsk 1984.

⁵⁴ T. Lubaczewski, *Osadnictwo polskie w Bośni*, Warszawa 1922.

⁵⁵ W. Wydra, *Pierwsze wrześniowe dni 1939 r. w poznańskiej bibliotece uniwersyteckiej we wspomnieniach dr Zofii Kaweckiej*, „Biblioteka” 1998, nr 2, s. 173.

⁵⁶ Oryginał jej wspomnień, przechowywany w Oddziale Rękopisów wrocławskiego Ossolineum, jest wyłącznie kompilacją, którą autorka stworzyła pod koniec swojego życia na podstawie kilkunastu zeszytów, które zapisywała od początku swojego pobytu w Bośni.

⁵⁷ J. Magiera, *Na Jugu słowiańskim*, Kraków 1911; i d e m, *Ludność polska w Bośni*, Kraków 1912.

⁵⁸ S. Bełza, *Nad brzegami Bosny i Narenty*, Warszawa 1898.

⁵⁹ M. Czermiński, *Z podróży po Bośni i Hercegowinie*, Kraków 1899; i d e m, *Wspomnienia z misji między Polakami nad Bosforem, w Bośni i na Krecie*, Kraków 1901; i d e m, *Kolonie polskie w Bośni. Wspomnienia z misji w roku 1902*, Kraków 1903.

⁶⁰ Č. Truhelka, *Uspomene jednog pionira*, Zenica 2012; F. Valoušek, *Sjećanja na Bosnu*, Sarajevo 2015.

⁶¹ *Pamiętniki urzędników galicyjskich*, oprac. I. Homola, B. Łopuszański, Kraków 1978.

⁶² BJ, rkps, sygn. 9854, Jadwiga Krawczyńska, Opowieści Rodzinne.

Literatura

O polskich urzędnikach w Bośni i Hercegowinie napisano dotychczas bardzo niewiele. Należy tu wymienić przede wszystkim artykuł Dariusza J. Gregorczyka⁶³, w którym niestety nie uniknął on kilku błędów rzeczowych⁶⁴, a także artykuły mojego autorstwa⁶⁵. Problem urzędników polskich przewija się również w monografiach poświęconych Polonii w Bośni i Hercegowinie. Jako pierwszy na ten temat pisał Janusz Albin⁶⁶, mniej więcej w tym samym czasie temat ten podjął jugosłowiański historyk i etnograf zajmujący się dziejami stosunków polsko-jugosłowiańskich Dušan Drljača z Belgradu⁶⁷. Z późniejszych prac historyków zajmujących się tym tematem na uwagę zasługuje opracowanie Franciszka Kwaśniaka⁶⁸, a także monografia polskiego osadnictwa i duchowieństwa mojego autorstwa, gdzie jeden z rozdziałów poświęcony jest urzędnikom⁶⁹. Pomimo licznych niedociągnięć dużą wartość poznawczą ma praca pod redakcją Krzysztofa Wrocławskiego⁷⁰, którego zespół jako pierwszy wykorzystał źródła ze zbioru Personalni Dosje z Archiwum Państwowego w Sarajewie.

Historycy pisali o polskich urzędnikach w Bośni nie tylko z perspektywy narodowej, ale także zajęć, jakich się oni imali. Dużym zainteresowaniem badaczy cieszyli się przede wszystkim lekarze. Monografię na temat kobiet medyków w Bośni napisał czeski historyk Ctibor Nečas⁷¹, który był dodatkowo autorem kilku artykułów na temat Teodory Krajewskiej⁷² i Jadwigi Olszew-

⁶³ D. J. Gregorczyk, *Polscy urzędnicy w administracji Bośni i Hercegowiny w latach 1879-1914*, „Rocznik Administracji i Prawa” 2010, R. 10, s. 83-98.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 90. Starosta Bardacz, o którym autor pisze, tak naprawdę nazywał się Ernest Felix Bardasch i rzeczywiście pochodził z Galicji, ale uważał się za Niemca. Zob. Arhiv Bosne i Hercegovine [dalej: ABH], Personalni Dosje, Bardasch Felix, [brak sygn.]. Ponadto nadradca finansowy Albinowski miał na imię Roman, a nie Robert. To tylko kilka przykładów, w artykule znajduje się więcej nieścisłości.

⁶⁵ T. J. Lis, *Wybrane przykłady lekarzy pracujących w Bośni i Hercegowinie na przełomie XIX i XX wieku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2012, t. 75, s. 15-22; *idem*, *Wkład Polaków w modernizację Bośni i Hercegowiny w okresie austro-węgierskim (1878-1918)*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2014, t. 40, nr 4, s. 109-124.

⁶⁶ J. Albin, *Polacy w Jugosławii*, Lublin 1983.

⁶⁷ D. Drljača, *Kolonizacija i život Poljaka u jugoslovenskim zemljama. Od kraja XIX do polovine XX veka*, Beograd 1985.

⁶⁸ F. Kwaśniak, A. Orlovac, *Dzieje Polaków w Bośni 1895-1946*, tłum. J. Staszko wian, Legnica 2013.

⁶⁹ T. J. Lis, *Polskie osadnictwo i duchowieństwo w Bośni i Hercegowinie od 1894 do 1920 roku*, Toruń 2014.

⁷⁰ *Polacy w Bośni, Polacy o Bośni...*

⁷¹ C. Nečas, *Mezi muslimkami. Působení úředních lékařek v Bosně a Hercegovině v letech 1892-1918*, Brno 1992.

⁷² *Idem*, *Působení Teodory Krajewské jako úřední lékařky v Tuzle a v Sarajevě*, „Sborník prací Filozofické fakulty brněnské univerzity” 1987, t. 36, s. 59-70, a także w języku polskim: *idem*,

skiej⁷³. Inny czeski badacz Vladimir Tomas pisał o współpracy Polek i Czeszek w Bośni⁷⁴. Obecnie tym tematem zajmuje się niemiecka badaczka Barbara Martin⁷⁵. O pracy Krajewskiej jako lekarza pisała także jej koleżanka, Bronisława Prašek-Całczyńska, która jednak błędnie twierdziła, że Krajewska była pierwszą lekarką w Bośni⁷⁶. O polskich lekarzach pisali także historycy bośniacko-hercegowińskiej medycyny – Izet Masić⁷⁷ i Stanko Sielski⁷⁸. Niedawno pojawiło się także w Zagrzebiu chorwackie tłumaczenie wspomnień Teodory Krajewskiej z obszernym wstępem krytycznym⁷⁹.

Biogramy kilku lekarzy pracujących na Bałkanach, w tym w Bośni, znajdziemy także w słowniku polskich lekarzy XIX-wiecznych Piotra Szarejki⁸⁰ – dodatkową wartością pracy jest to, że autor starał się dotrzeć do żyjących krewnych osób, których biogramy zamieszczał. Mówiąc o słownikach, należy zwrócić uwagę na reprezentację liczącą kilka osób, których biogramy znalazły się w *Polskim Słowniku Biograficznym*⁸¹. Okres pracy w Bośni jest tam jednak w większości wyłącznie zasygnalizowany, zaś uwaga autorów not biograficznych skupia się na związkach postaci z terenami Rzeczypospolitej. O grupie absolwentów prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego pisał Andrzej K. Banach⁸². Ze środowiska

Dr med. Teodora Krajewska, lekarka urzędowa w Dolnej Tuzli i Sarajewie, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1987, t. 50, nr 1, s. 75-98.

⁷³ Idem, *Doktor medycyny Jadwiga Olszewska, lekarka urzędowa w Tuzli*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1987, t. 42, nr 4, s. 661-667.

⁷⁴ V. Tomas, *Współpraca pierwszych polskich i czeskich lekarek*, „Archiwum Historii Medycyny” 1963, t. 26, s. 281-283.

⁷⁵ B. Martin, *Liste der 9 von Österreich-Ungarn eingesetzten Amtsärztinnen in Bosnien-Herzegowina*, [on-line:] <https://pl.scribd.com/document/336593960/Liste-der-9-von-Osterreich-Ungarn-eingesetzten-Amtsarztinnen-in-Bosnien-Herzegowina-1892-1918-unter-Berucksichtigung-des-spaeteren-Berufsweges-der-Ar-25-X-2017>.

⁷⁶ B. Prašek-Całczyńska, *Dr Teodora Krajewska, pierwsza lekarka w Bośni*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1961, t. 24, s. 420-426.

⁷⁷ I. Masić, *First Hospitals in Bosnia and Hercegovina*, Sarajevo 2001.

⁷⁸ S. Sielski, *Justyn Karliński*, „Higijena” 1953, nr 5, s. 147-160.

⁷⁹ Z. Zlodi, T. J. Lis, *Bosna u uspomenama poljske liječnice Teodore Krajewske z Kosmowskich (1854.-1935.)*, Zagreb 2015.

⁸⁰ P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1-5, Warszawa 1991-1999.

⁸¹ S. Głąbiński, *Leon Biliński*, [w:] PSB, t. 2, red. W. Konopczyński, Kraków 1936, s. 97-98; J. Buszko, *Władysław Jaworski*, PSB, t. 11, red. E. Roztworowski, Warszawa-Kraków 1964-1965, s. 115-118; J. Zdrada, *Mieroszewski Jan Stanisław*, [w:] PSB, t. 21, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1976, s. 3-6; Z. Kaczmarek, *Józef Nikodemowicz*, [w:] PSB, t. 23, red. E. Roztworowski, Warszawa 1978, s. 123; A. Stelmach, *Aleksander Poniński-Łódzia*, [w:] PSB, t. 27, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982, s. 516-517; J. Jaros, *Pszorn Bolesław Ludwik*, [w:] PSB, t. 29, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1986, s. 287; J. Rydel, *Jan Rośkiewicz*, [w:] PSB, t. 32, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1989, s. 286-287; W. Szyszkowski, Z. Zdrójewski, *Władysław Namysłowski*, [w:] PSB, t. 22, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 511.

⁸² A. K. Banach, *Kariery zawodowe studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzenia chłopskiego z lat 1860/1861-1917/1918*, Kraków 2009, s. 88-89.

krakowskiego wywodzi się także Sylwia Nowak-Bajcar, która w swojej pracy na temat polskich inspiracji Ivona Andricia sporo miejsca poświęciła polskim rodzinom z Bośni, szczególnie Irzykowski, Grabiańskim, Grzędzielom, Lamom i Nieciom⁸³.

Oprócz lekarzy, historiografia jugosłowiańska interesowała się także innymi grupami urzędniczymi z okresu austro-węgierskiego. Kilka monografii na temat historii oświaty napisał historyk pedagogiki Mitar Papić, który sporo miejsca poświęcił nauczycielom⁸⁴. Kilka słów o pracownikach kolei znajdziemy natomiast u Dževada Juzbašića, autora monografii dotyczącej dziejów kolejnictwa w Bośni⁸⁵. Warto też wspomnieć o obszernym artykule dotyczącym pracy geodetów autorstwa Mustafy Begića⁸⁶. Z pewnością można by wymienić jeszcze sporo mniejszych prac dotyczących czy to poszczególnych osób⁸⁷, czy też zawodów, jakie reprezentowali, jednak w żadnej z tego typu prac nie znajdziemy szczegółów na temat urzędników jako grupy społecznej czy zawodowej. Tyczy się to zarówno urzędników południowosłowiańskich, jak i osób przybyłych „z zewnątrz” do Bośni.

Na próżno też szukać tego typu analiz w monografiach poświęconych historii Bośni w okresie austro-węgierskim. Owszem, pojawia się tam często wątek urzędników, niektórzy historycy wymieniają nawet z imienia i nazwiska osoby pełniące konkretne funkcje, ale wszystko to wyłącznie po to, by zasygnalizować problem. Żaden z historyków jugosłowiańskich nie poświęcił korpusowi urzędniczemu osobnej publikacji. Zarówno u Ilijasa Hadžibegovicia⁸⁸, jak i Srećka M. Džai⁸⁹, piszących o społeczeństwie bośniacko-hercegowińskim w latach 1878-1918, problem urzędników został wyłącznie zasygnalizowany i skomentowany kilkoma ogólnikami. Przy czym Hadžibegović w swojej ostatniej monografii poświęconej problemom mieszkańców bośniacko-hercegowińskich miast zdecydowanie więcej pisał o urzędnikach, choć akurat w kontekście Polaków popełnił błąd, stwierdziwszy, że w Bośni istniały dwa polskie kluby⁹⁰. O zmianach, jakie nastąpiły w Bośni i Hercegowinie za sprawą migracji urzędniczej, interesujący i bardzo obszerny, liczący

⁸³ S. Nowak-Bajcar, *Helena, kobieta, która jest i której nie ma*, Kraków 2013.

⁸⁴ M. Papić, *Hrvatsko školstvo u Bosni i Hercegovini do 1918. godine*, Sarajevo 1982; idem, *Istorijska srpskih škola u Bosni i Hercegovini*, Sarajevo 1978; idem, *Školstvo u Bosni i Hercegovini za vrijeme austrougarske okupacije*, Sarajevo 1972.

⁸⁵ Dž. Juzbašić, *Izgradnja željeznica u Bosni i Hercegovini u svjetlu austrougarske politike od okupacije do kraja Kallayeve ere*, Sarajevo 1974.

⁸⁶ M. Begić, *Geodetska služba Bosne i Hercegovine 1880-2012*, „Geodetski glasnik” 2012, nr 42, s. 53-105.

⁸⁷ J. Šidak, *Čiro Truhelka – njegov život i rad (u povodu 10-godišnjice njegove smrti)*, „Historijski zbornik” 1952, nr 5, s. 103-110.

⁸⁸ I. Hadžibegović, *Postanak radničke klase u Bosni i Hercegovini i njen razvoj do 1914 godine*, Sarajevo 1980.

⁸⁹ S. M. Džaja, *Bosna i Hercegovina u austrougarskom razdoblju (1878-1918). Inteligencija između tradicije i ideologije*, Mostar-Zagreb 2002.

⁹⁰ I. Hadžibegović, *Bosanskohercegovački gradovi na razmeđu 19. i 20. stoljeća*, Sarajevo 2004.

ponad 100 stron artykuł opublikował Ferdo Hauptmann⁹¹. Tego samego tematu dotyczy rozprawa Đorđe Pejanovicia⁹². Kilka stron problemowi urzędników w okresie rządów Benjamina Kállaya poświęcił autor jego politycznej biografii Tomislav Kraljačić⁹³. Bardzo ogólnikowo do sprawy podchodzili także inni jugosłowiańscy historycy piszący ogólne monografie o Bośni lub Sarajewie w okresie austro-węgierskim: Teodor Kruševac⁹⁴, Hamdija Kapidžić⁹⁵, Mustafa Imamović⁹⁶, Risto Besarović⁹⁷ czy Hamdija Kreševljaković⁹⁸. Jak można zauważyć, większość wspomnianych monografii powstała jeszcze w okresie istnienia socjalistycznej Jugosławii, stąd też opinie historyków piszących o obecności Austro-Węgier w Bośni są dość krytyczne, także jeśli idzie o urzędników, których uważano za narzędzie, jakim władze posługiwały się, by utrzymywać swój „reżim”.

W przypadku zachodnioeuropejskich i amerykańskich historyków ocena działań urzędników, jak i całych austro-węgierskich rządów jest zdecydowanie bardziej pozytywna. Jednak, podobnie jak ich jugosłowiańscy koledzy, żaden z nich nie podjął się scharakteryzowania korpusu urzędniczego, choć trzeba przyznać, że zarówno Peter F. Sugar⁹⁹, jak i bardziej współczesny Robin Okey¹⁰⁰ bardzo dużo wnieśli do dyskusji na temat kondycji austro-węgierskiej administracji cywilnej w Bośni i Hercegowinie. Pierwszy z nich zwrócił uwagę na gigantyczny wzrost biurokracji, drugi zaś na istotną rolę urzędników w modernizacji kraju. Zarówno w pracach Roberta J. Doni¹⁰¹, jak i w popularnej monografii dziejów Bośni pióra brytyjskiego historyka i dziennikarza Noela Malcolma¹⁰² kwestia urzędników potraktowana jest bardzo ogólnikowo.

Podobnie ma się sprawa z austriacką i niemiecką historiografią. Na wyróżnienie zasługuje monumentalna monografia Ferdynanda Schmidta¹⁰³, austriackiego

⁹¹ F. Hauptmann, *Privreda i društvo Bosne i Hercegovine u doba austrougarske vladavine 1878-1918*, „Prilozi za istoriju Bosne i Hercegovine” 1987, t. 59, s. 99-211.

⁹² Đ. Pejanović, *Stanovništvo Bosne i Hercegovine*, Beograd 1955.

⁹³ T. Kraljačić, *Kalajev režim u Bosni i Hercegovini*, Sarajevo 1987.

⁹⁴ T. Kruševac, *Sarajevo pod austrougarskom upravom 1878-1918*, Sarajevo 1960.

⁹⁵ H. Kapidžić, *Bosna i Hercegovina pod austrougarskom upravom*, Sarajevo 1969.

⁹⁶ M. Imamović, *Pravni položaj i unutrašnje-politički razvitak BiH od 1878-1914*, Sarajevo 2007.

⁹⁷ R. Besarović, *Iz kulturne prošlosti Bosne i Hercegovine, 1878-1918*, Sarajevo 1987.

⁹⁸ H. Kreševljaković, *Sarajevo za vrijeme austro-ugarske uprave (1878-1918)*, Sarajevo 1969.

⁹⁹ P. F. Sugar, *Industrialization of Bosnia-Hercegovina...*; idem, *Nationality and Society in Habsburg and Ottoman Europe*, Seattle 1997.

¹⁰⁰ R. Okey, *Taming Balkan Nationalism. The Habsburg ‘Civilizing Mission’ in Bosnia 1878-1914*, Oxford 2007.

¹⁰¹ R. J. Donia, *Sarajevo. A Biography*, Ann Arbor 2006; idem, *Sarajevo. Biografija grada, Sarajevo 2006*; idem, *Islam pod Dvoglavim orlom. Muslimani Bosne i Hercegovine 1878-1914*, Sarajevo 2000.

¹⁰² N. Malcolm, *Bosnia: A Short History*, London 1994.

¹⁰³ F. Schmid, *Bosnien und die Herzegovina unter der Verwaltung Österreich-Ungarns*, Leipzig 1914.

profesora, pracującego jako kierownik urzędu statystycznego w Bośni i Hercegowinie¹⁰⁴. Autor zawarł w niej bardzo dużo informacji dotyczących zarówno austriackiej administracji cywilnej, jak i przede wszystkim wojskowej. Jako pierwszy opisał on reformy administracyjne Kállaya, a także zwrócił uwagę na ich znaczenie dla rozwoju kraju. Możemy w niej znaleźć bardzo wiele informacji zarówno na temat działalności urzędów w Bośni, jak i urzędników, ich pracy, wymagań, jakie przed nimi stawiano itd.

Nowsze niemieckojęzyczne publikacje nie dotykają już tak głęboko problemu administracji, jak praca Schmida. Podobnie jak w przypadku publikacji anglojęzycznych, niemiecka i austriacka historiografia skupia się bardziej na konsekwencjach politycznych, jakie ze sobą niosły postanowienia kongresu berlińskiego w sprawie Bośni i Hercegowiny, tak jak w pracy Alexandra Novotnego¹⁰⁵. Wśród tytułów, które należy czytelnikowi jeszcze przybliżyć, z pewnością warto wspomnieć o obszernej, liczącej sobie prawie 900 stron syntezie okresu austro-węgierskiego w Bośni autorstwa Petara Vrankicia¹⁰⁶. Kończąc ten subiektywny przegląd literatury dotyczącej problemu urzędników w Bośni i Hercegowinie, z pewnością należy, podobnie jak w przypadku literatury południowoślowiańskiej, wymienić prace dotyczące poszczególnych zawodów, np. kolejnictwa, o którym pisał Alfred Horn¹⁰⁷.

Literatura na temat obecności Austro-Węgier na Bałkanach na przełomie XIX i XX w. jest bardzo obszerna. W wykazie ograniczyłem się wyłącznie do zaprezentowania tytułów polskich, anglojęzycznych, niemieckojęzycznych, a także południowoślowiańskich, w których można znaleźć istotne informacje na temat kadry urzędniczej. Niestety, w większości wymienionych publikacji administracja cywilna nie stanowiła tematu, nad którym autorzy zatrzymaliby się na dłużej. Dlatego spotykamy się głównie z ogólnymi stwierdzeniami o międzynarodowym charakterze biurokracji w Bośni, nieco rzadziej jej liczebności. O tym, jak temat korpusu urzędniczego w Bośni i Hercegowinie jest pomijany przez współczesną historiografię, najlepiej świadczy to, że mimo upływu ponad 100 lat od wydania pracy Schmida, stanowi ona wciąż podstawowe opracowanie, z którego historycy czerpią informacje na temat biurokracji w Bośni.

¹⁰⁴ Schmid, Ferdinand (1862-1925), *Statistiker und Rechtswissenschaftler*, [w:] *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815-1950*, t. 10, Wien 1992, s. 254.

¹⁰⁵ A. Novotny, *Quellen und Studien zur Geschichte des Berliner Kongresses 1878*, t. 1: *Österreich, die Türkei und das Balkanproblem im Jahre des Berliner Kongresses*, Graz-Köln 1957 (= Veröffentlichungen der Kommission für neuere Geschichte Österreichs, Bd. 44).

¹⁰⁶ P. Vrankić, *Religion und Politik in Bosnien und Herzegowina (1878-1918)*, Paderborn-München 1998.

¹⁰⁷ A. Horn, *Die Bahnen in Bosnien und der Herzegowina*, Wien 1964.

Podziękowania

Książka ta nigdy by nie powstała, gdyby nie pomoc wielu osób i instytucji. W pierwszej kolejności chciałbym podziękować pracownikom Archiwum Państwowego w Sarajewie, w którym spędziłem większość czasu przeznaczanego na kwerendy archiwalne. A także Archiwum Historycznego w Sarajewie. Miałem to szczęście, że mogłem pisać o Polakach w Bośni i Hercegowinie, chodząc tymi samymi ulicami, co bohaterowie niniejszej publikacji, patrząc na ich domy, a także budynki, w których niegdyś pracowali – wszystko to dzięki realizowanym w przeciągu kilku miesięcy wyjazdom stypendialnym CEEPUS czy Ambasadzie RP w Sarajewie. Tam miałem również przyjemność wielokrotnie deliberować o bośniacko-hercegowińskiej przeszłości z profesorami Husniją Kamberoviciem, Zijadem Šehiciem czy dr. Enesem Omeroviciem, który udostępnił mi prywatne kopie materiałów, o bezcennej wartości, gdyż oryginały w 2014 r. spłonęły w czasie pożaru sarajewskiego archiwum. Osobne podziękowania kieruje do Andrei Dautović z Muzum Krajowego w Sarajewie, która nawet po godzinach pozwalała mi korzystać z bogatych zbiorów, które kryje ta założona pod koniec XIX w. instytucja naukowa.

Budującym doświadczeniem był dla mnie semestralny pobyt na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Splicie, gdzie mogłem konsultować swoje wstępne założenia pracy doktorskiej z historykami Markiem Rimacem i Stjepanem Ćosićem. Kwerendy w Wiedniu nigdy by się nie odbyły, gdyby nie pomoc polskich Braci Mniejszych Kapucynów, u których gościłem w trakcie mojego pobytu w Austrii – wizyta w podziemiu klasztoru, gdzie pochowani są władcy z rodu Habsburgów, z Franciszkiem Józefem I na czele, w towarzystwie br. Tomasza Krawczyka, była dla mnie przeżyciem, którego nigdy nie zapomę. Do tego dochodzi życzliwe przyjęcie w wielu innych instytucjach, przede wszystkim: Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, Archiwum PAU i PAN w Krakowie, Bibliotece Uniwersyteckiej w Splicie, Bibliotece Uniwersyteckiej w Sarajewie, Archiwum Uniwersyteckim w Wiedniu, Państwowym Archiwum Obwodu Lwowskiego, Naukowej Bibliotece Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki i wielu innych.

Szczególne podziękowania kieruję w stronę promotora pracy doktorskiej, która była podstawą niniejszej monografii, prof. Jarosława Wenty, gdyż każdy dzień współpracy z tak wybitnym fachowcem pozwolił mi stać się lepszym historykiem. Ogromne podziękowania chciałbym złożyć także profesorom Damirowi Agićiciowi z Zagrzebia, na którego naukową pomoc zawsze mogłem liczyć, a także Władysławowi Stępniaowski, z którym jak się okazało łączy mnie miłość nie tylko do Bałkanów, ale również górskich krajobrazów.

Zarówno w czasie kwerend archiwalnych w Polsce, jak i za granicą najbardziej „ucierpieł” moi bliscy – rodzice, rodzeństwo, bez których wsparcia od najmłodszych lat nigdy nie byłbym w stanie dotrzeć do tego momentu w życiu, w którym się

teraz znajduję, a także moja „lepszą połówka” Agnieszka, której niewyczerpane pokłady cierpliwości w stosunku do mojej osoby pozwoliły mi w spokoju przejść przez cały żmudny proces studiów doktorskich i wreszcie napisanie dysertacji, finalnego efektu działań, które podjąłem w 2013 r. Dziękuję także Paulinie i Agacie, które tak dzielnie znoszą życie z nami wśród sterty książek i dokumentów.

Za wydanie niniejszej monografii dziękuję Wydawnictwu Akademickiemu, które zdecydowało się włączyć moją pracę do swojej serii, a także sponsorom: Fundacji Instytut Studiów Wschodnich i jej założycielowi Zygmuntowi Berdychowskiemu, jak również Bankowi Spółdzielczemu w Limanowej z prezesem Adamem Dudkiem na czele.

Monografia dra Tomasza Jacka Lisa wnosi nowy i oryginalny wkład w poznawanie historii polskiej emigracji urzędniczej w Bośni i Hercegowinie pod okupacją austro-węgierską (1878-1918) i po aneksji w 1908 r. (w pewnej mierze i do 1939 r.), a częściowo i w poznanie historii samej prowincji. Dr Lis przeprowadził szerokie badania archiwalne i biblioteczne, a rezultaty swoich badań umiejętnie zaprezentował w niniejszej monografii.

Z recenzji prof. dra Damira Agičića

Podjęcie ambitnego zadania przebadania problematyki łączącej się z obecnością, pracą i działalnością urzędników polskich z zastosowaniem metody propozograficznej uznać należy za właściwe, choć bardzo dla Autora zobowiązujące. Szczególnie jeżeli uwzględni się fakt, iż do grupy tej w realiach Austro-Węgier należeli przedstawiciele wielu zawodów, obok pracowników administracji także prawnicy, lekarze, geodeci, inżynierowie i budowniczcy podejmowanych inwestycji, w tym w ramach infrastruktury komunikacyjnej, a także życia gospodarczego, czy też nauczyciele. Według szacunkowych obliczeń Autora była to grupa licząca około 2 tys. osób. W tych szczególnych warunkach badaniom propozograficznym poddano 164 osoby zajmujące najwyższe stopnie w hierarchii urzędniczej. Ta liczba uwarunkowana jest dostępnością materiałów źródłowych, w oparciu o które Autor mógł realizować swoje podstawowe zamierzenie badawcze, jakim było przedstawienie pochodzenia stanowego, wykształcenia, statusu materialnego, a także dróg karier osób zajmujących wysokie stanowiska w hierarchii urzędniczej Bośni i Hercegowiny. Dążył bowiem Autor do przedstawienia ogólnej charakterystyki tej grupy zawodowej przez pryzmat losów reprezentatywnej liczby tych ludzi, na co pozwalała mu przyjęta metoda badawcza.

Z recenzji dra hab. Władysława Stępnika

Tomasz Jacek Lis (ur. 1988 w Limanowej), doktor historii, bałkanista. Absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Staże naukowe odbywał również na uniwersytetach w Bośni i Hercegowinie (Sarajewo), a także w Chorwacji (Split). W swoich badaniach zajmuje się związkami Polaków z południową Słowiańszczyzną w XIX i XX w., jak również naukami pomocniczymi historii. Autor kilkudziesięciu artykułów w czasopiśmie polskich i zagranicznych. Współpracownik w projektach polsko-bośniacko-hercegowińskich, a także polsko-chorwackich. Członek redakcji czasopisma „Kulturna Baština” w Splicie.

Pod patronatem



<http://akademicka.pl>

